Wojciech Pomykało

1. Doświadczenia nieco osobiste

Nie pierwszy raz próbuje zdefiniować wizje ustroju, który mógłby być konkurencją dla aktualnie funkcjonującego ustroju kapitalistycznego. Już w 1973 roku opublikowałem niewielką książeczkę [1], w której analizowałem fakt przejście w dziejach naszego kraju od zakończenia wstępnej industrializacji do prób realizacji nowego etapu rozwoju ówczesnej funkcjonującej w Polsce hybrydy ustrojowej, co po części związane było z zastąpieniem Władysława Gomułki przez Edwarda Gierka. Starałem się w niej krytycznie ocenić jej dotychczasową historię i zaprogramować rozwiązania, które mogły przekształcić ową hybrydę w ustrój konkurencyjny wobec ówczesnego ustroju kapitalistycznego, a nawet osiągnąć przez nim przewagę. Moja krytyczna ocena funkcjonowania dotychczasowej hybrydy ustrojowej, koncentrowała się na negatywnej ocenie pozbawienia przez nią klasy robotniczej i innych ludzi pracy podmiotowej roli społeczno–politycznej oraz nadaniu dominującej wówczas własności wyłącznie państwowego charakteru, bez zadbania o jej rzeczywiste uspołecznienie.

Z perspektywy czasu oceniam, że w owej krytyce pominąłem niestety element najważniejszy, czyli wyeliminowanie w ramach ówczesnej hybrydy ustrojowej funkcjonowanie rynku i konkurencję, która okazały się w praktyce najważniejszą, niezbędną cechą powodującym to, że w nowym ustroju nie można było osiągnąć porównywalnej, a nawet wyższej niż w ówczesnym kapitalizmie wydajności pracy i postępu naukowo–technicznego. Brak tego skazywał wspomnianą hybrydę ostatecznie na klęskę w długotrwałym współzawodnictwie z ówczesnym ustrojem kapitalistycznym. Było to fundamentalną słabością mojej ówczesnej wizji rozwojowej koniecznej i niezbędnej dla przeprowadzenia skutecznej reformy, która nie tylko mogła ją uratować przed niechybna klęską we wspomnianym współzawodnictwie międzyustrojowym, ale nawet mogła zapewnić jej pomyślną szanse we współzawodnictwie między dwoma ówczesnymi ustrojami.

Jednakże nawet ta ograniczona krytyka dotychczasowych dziejów wspomnianej hybrydy, której dokonałem wywołała furię najbardziej zagorzałych zwolenników funkcjonujących w ówczesnej Polsce rozwiązań ustrojowych. W rezultacie nowo powołany Wydział Pracy Ideowo–Wychowawczej KC PZPR, przygotował notatkę kierowaną na Biuro Polityczne KC PZPR domagając się w niej potępienia tej mojej niewielkiej książeczki, a jej autora wyrzucenia z PZPR i pozbawienia stanowiska redaktora naczelnego „Wychowania", czasopisma, którym kierowałem od 1961 roku. Podejmowałem się wówczas z własnej inicjatywy dość trudnej, ale pasjonującej misji nadania wychowaniu w naszym kraju patriotycznego charakteru, co wcale nie było w tym czasie ani takie proste i oczywiste, jakby się mogło dziś wydawać. Kiedy nie udało się zrealizować wspomnianych wobec mnie zamiarów, Krzysztof Kruszewski opublikował [2] na łamach organu prasowego wspomnianego Wydziału KC PZPR recenzję mojej książeczki, w której zawarte były pod moim adresem zarzuty oczywiście nie tak brutalnie sformułowane jak we wspomnianej notatce, ale bardziej delikatnie oraz aluzje, dowodzące, że jej autor podważa dorobek PRL.

Wspomniana książeczka, a zwłaszcza ostry spór wokół niej toczony wywołał dość szerokie echa. Na łamach czołowego ówczesnego czasopisma krajowego „Kultura", najwybitniejszy ówczesny pedagog i zarazem filozof prof. Bohdan Suchodolski [3], który uznany został prze UNESCO za jednego ze stu najwybitniejszych nauczycieli wszechczasów i wszech krajów, w jej

recenzji stwierdził zaraz na jej początki: „Niewielka książeczka Wojciecha Pomykały jest publikacją godną wielkiej wagi i powszechnej dyskusji". Natomiast czołowy ówczesny filozof, prof. Tadeusz Jaroszewski, w opublikowanym szkicu poświęconemu mojej książeczce, uznał wręcz jej doniosłą rolę w wytyczaniu dalszych faz rozwoju nie tylko wychowania w naszym kraju, ale też w ogólniejszego nadawania kształtu ówcześnie istniejącym ustrojowi [4]. Publikacja moja wywołała też szerokie echo poza granicami naszego kraju. Na łamach czołowego czasopisma filozoficznego ZSRR „Waprosy Fiłasofi", kierownik Katedry Filozofii Wyższej Szkoły Teatralnej w Moskwie dr Natasza Powarkowa opublikowała na jej temat entuzjastyczną recenzję. Podobna recenzja ukazała się też w czasopiśmie pedagogicznym NRD „Pedagogika" i w wielu innych czasopismach. Jednakże mimo tego, iż zamiast potępienia moja niewielka książeczka będąca wyrazem mojej wielkiej ówczesnej ambicji inspirowania głębokich zmian w pseudosocjalistycznej, ówczesnej polskiej hybrydzie ustrojowej. I choć wywołała istotne poruszenie nie stała się jednak inspiratorem głębszych zmian ustrojowych a wspomniana hybryda padła ostatecznie w pokojowym współzawodnictwie z ustrojem kapitalistycznym i odeszła w historyczny niebyt.
Ja natomiast po wielu latach jeszcze raz wracam do podjętej przeze mnie wtedy trudnej sprawy możliwości kreowania i zbudowania już w bardzo zmienianych od czasów wspomnianego sporu okolicznościach alternatywy ustrojowej, ale też dla bardzo zmienionego kapitalizmu.

2. Współczesny zakręt historyczny i nowe, pilne zapotrzebowanie na opracowanie i zaprezentowanie wizji ustroju mogącego być konkurencją dla współczesnego ustroju kapitalistycznego

Po upadku wspomnianej na wstępie hybrydy ustrojowej, której przywódcy nie wykazali zdolności do przezwyciężenia jej fundamentalnych słabości, powodujących jej niekonkurencyjność wobec ustroju kapitalistycznego, czyli pod koniec XX wieku, kapitalizm ostatecznie zapanował nad całym w zasadzie współczesnym, globalnym światem. Nie udało mu się, co prawda w pełni zapanować, bowiem na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej podjęto dość skutecznie próby reformowania wspomnianej hybrydy i osiągnięto w tej dziedzinie znaczące sukcesy. Ciągle jeszcze nie narusza to jednak dominującej roli kapitalizmu, jako globalnego ustroju współczesnego świata. Natomiast sam ustrój kapitalistyczny pod przemożnym wpływem praktycznie jedynie kilkuset tysięcy osób, stanowiących dziś wielki kapitał (liczonych razem z jego rodzinami) i kilkuset milionów gorliwych pomocników, funkcjonujących w przytłaczającej większości krajów współczesnego świata (polityków, łącznie z prezydentami w poszczególnych krajach i przytłaczającej większości parlamentarzystów, uczonych, zwłaszcza z zakresu nauk społecznych, dziennikarzy, w tym szczególnie dziennikarzy znaczących mediów). Podlegał on i nadal podlega głębokim przeobrażeniom, w dużej mierze wynikłym zwłaszcza z jego monopolistycznego i niczym nieograniczonego panowania.
Wielki kapitał powrócił współcześnie do pełnej realizacji swej prawdziwej „wilczej natury", co nastąpiło zwłaszcza od końca XX i na początku XXI wieku w postaci niepohamowanej chęci i faktycznej realizacji coraz pełniejszego podporządkowania całej swej działalności osiąganiu maksymalnego zysku. Pod tym względem był to swoistego rodzaju powrót do dziejów tego ustroju, funkcjonującego głównie w obszarze ówczesnej Europy Zachodniej w pierwszej połowie XIX wieku. Wtedy to ówczesny, nie tak jeszcze wielki i nie tak jak dziś skoncentrowany wielki kapitał, mając poczucie pełnej bezkarności i niezagrożonego niczym bezpieczeństwa realizował w swej polityce maksymalny zysk. Kreował i umacniał coraz pełniej swoje bogactwa,

jednocześnie inspirując coraz niższy standard życia ówczesnego proletariatu i innych części świata pracy.
Jednakże właśnie od połowy XIX wieku ówczesny ustrój kapitalistyczny zaczął się głęboko i radykalnie zmieniać. Nastąpiło to w wyniku tego, że ówczesny proletariat coraz wyraźniej nie godził się ze wzrastającą nędzą kontrastującą z jednostronnym i brutalnym bogaceniem się ówczesnych rosnących w siłę kapitalistów. To nie „godzenie się" stało się groźne dla ówczesnego ustroju i ówczesnej klasy kapitalistów w dużej mierze dzięki temu, że Karol Marks i Fryderyk Engels dokonali głębokiej analizy funkcjonowania ówczesnego kapitalizmu, ale przede wszystkim przedstawili wizję zastąpienia go przez ustrój, który miał być podporządkowany realizacji interesów ówczesnego proletariatu i innych ludzi pracy. Różnica między tamtą a współczesną epoką, charakterystyczna dla końca XX i początków XXI wieku polega na tym, że kapitalizm skoncentrowawszy przytłaczającą większość bogactw współczesnego świata w swoich rękach, w przeciwieństwie do realizatorów tego ustroju w XIX wieku nie potrafi już dynamicznie rozwijać w sposób bezprecedensowy w całych dziejach rodzaju ludzkiego gospodarek poszczególnych krajów, w których rządzi. Doprowadził do długotrwałego nie tylko spowolnienia, ale wręcz do wygaśnięcia rozwoju, oraz spowodował ogromne deformacje osobowości większości ludzi i to w skali globalnej. Istota deformacji osobowości polega na tym, że rozwijając i poszerzając rynek w ramach współczesnego kapitalizmu zbudowano kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne, w którym człowiek wytracił swoją orientację na łączenie troski o własne, codzienne interesy materialne i wzrastającą konsumpcję z realnym uspołecznieniem, choćby na rzecz własnej rodziny oraz własnej wspólnoty narodowej. Pozwala to współczesnemu kapitalizmowi funkcjonować w specyficznych okolicznościach pewnego dość dużego bezpieczeństwa ustrojowego.
Innym ważnym elementem sytuacji jest powszechne skuteczne wytworzenie przez współczesny wielki kapitał i wielomilionową armię jego pomocników fałszywej świadomości społecznej dość szerokich kręgów społeczeństw kapitalistycznych. Istota sprawy polega na tym, że faktyczne rządy wielkiego kapitału są współcześnie starannie ukryte za fasadą rządów prezydentów, parlamentów, premierów czy ministrów. Już w połowie XX wieku Bernard Russel [6] zwracał uwagę, że w jego ojczyźnie – Wielkiej Brytanii – rządzi faktycznie wielki kapitał, a proletariat i ogół ludzi pracy pozbawieni są jakiegokolwiek wpływu na własne losy, podobnie zresztą jak miało to miejsce w ówczesnym państwie bolszewickim, z tą jednakże różnicą, że tam rządy elit komunistycznych nad resztą społeczeństwa były prawie jawne i oczywiste. Pozbawienie rzeczywistej podmiotowości społeczno–politycznej w Wielkiej Brytanii było starannie ukryte i połączone z powszechnymi iluzjami, wyrażającym się dość masowym naiwnym przekonaniu milionów ludzi o tym, że ludzie pracy naprawdę przez wybory decydują o swoich losach i o losach swojej ojczyzny . Opisana przez B. Russella praktyka budowania fałszywej świadomości ludzi pracy i kamuflowania rządów wielkiego kapitału i jego bezwolnych pomocników jest współcześnie rozciągnięta na cały kapitalistyczny, globalny świat i jak dotąd funkcjonuje dość sprawnie, doprowadzając do tego, że miliardy ludzi pracy nie posiadają rzeczywistej wiedzy o otaczającym ich społeczno–politycznym świecie, żyją natomiast w świecie fałszywej świadomości i w kręgu celowo upowszechnionych iluzji.
W sumie więc współczesny kapitalizm monopolistycznie panujący nad globalnym światem wprowadził ludzkość w niezwykle głęboki kryzys. Wytworzone przez niego stosunki produkcji, czyli stosunki międzyludzkie wytworzone w procesie produkcji i obsługi społecznej, znalazły się w konflikcie z dalszym rozwojem sił wytwórczych globalnego społeczeństwa. Nastąpiła i następuje głęboka degradacja osobowości człowieka, który żyje w przytłaczającej większości w

nieświadomości swej sytuacji a nawet w świecie celowo wytworzonych mistyfikacji. Interesy wielkiego kapitału w coraz większym stopniu rozmijają się przy tym z rzeczywistym interesem ponad 7 miliardowej ludzkości. Ale niestety świadomość tego jest w globalnej ludzkości nader ograniczona, a tym samym zdolność choćby uświadomienia potrzeby zastąpienia istniejącego ustroju jakąś jego alternatywą jest bardzo mało rozpowszechniona.
W przeciwieństwie do drugiej polowy XIX wieku, kapitalizm nie tylko powrócił przy pełnym poczuciu swego bezpieczeństwa do powszechnej realizacji maksymalnych zysków, ale cieszy się całkowitym poczuciem bezkarności w tym zakresie, przy pełnej bezkarności między innymi dlatego, że w przeciwieństwie do tamtych czasów, to znaczy połowy XIX wieku ludzkość nie zdobyła się na zdefiniowanie wizji alternatywnego ustroju społeczno–gospodarczego wobec współczesnego kapitalizmu. Na dodatek przykre doświadczenia wspomnianej hybrydy ustrojowej zostały świetnie wykorzystywane przez współczesny kapitalizm do „wybicia" miliardom ludzi współczesnego świata raz na zawsze z ich zamiarów podejmowania jakichkolwiek prób budowy wizji ustroju alternatywnego wobec współczesnego ustroju kapitalistycznego, a tym bardziej podejmowania prób wdrażania takich wizji.

3. Źródła i generalny kształt wizji ustrojowej ustroju konkurencyjnego wobec współczesnego kapitalizmu

Nadzieja, którą osobiście reprezentuje na szanse wykreowania sytuacji, w której powstanie wśród ludzi pracy globalnego świata w miarę powszechna świadomość potrzeby zastąpienia współczesnego ustroju kapitalistycznego innym ustrojem, wynika z mego przekonania, że kapitaliści w warunkach długotrwałego rzeczywistego braku zagrożenia ich klasowego panowania nad współczesnym światem nie tylko nie wykażą ostatecznie rozwiniętego instynktu samozachowawczego, ale wręcz zlekceważą powstające dla nich zagrożenie. Ich instynkt samozachowawczy uruchamia się u nich dopiero wtedy, gdy na horyzoncie pojawia się bardzo wyraźna już perspektywa występujących wobec nich zagrożeń, jako panującej klasy społecznej. Jednak wielki kapitał współczesny nabrał dziś takiej klasowej buty, że narastanie takiego zagrożenia może on wręcz przeoczyć.
W warunkach narastających zagrożeń, klasa kapitalistów uświadamiała je sobie wyraźnie dopiero w połowie XIX wieku, ale dokonała tego z pewnymi, dość znacznymi trudnościami. Jednak w rezultacie uświadomienia zagrożenia swego klasowego panowania, zrezygnowała wtedy z maksymalizacji zysków, zapewniając proletariatowi Europy Zachodniej w drugiej połowie XIX wieku 8–godzinny dzień pracy i opiekę lekarską. Częściowo nawet dzieliła się zwłaszcza z proletariatem, ale też z innymi ludźmi pracy, swoimi krociowymi, kolonialnymi zyskami. To wszystko razem spowodowało, że w XIX wieku, a dokładnie w drugiej jego połowie, nie doszło ostatecznie w krajach kapitalistycznych do próby budowania ustroju według programu zawartego w słynnym „Manifeście komunistycznym".
Wielki kapitał już w XX wieku potrafił też w warunkach wielkiego kryzysu 1929–1933, mając na zapleczu niebezpieczną, bolszewicką hybrydę ustrojową, pozwolić narzucić sobie podatki do wysokości 60, czy nawet 80 proc. uzyskanych zysków, aby tylko skutecznie wyjść z załamania gospodarczego, które mogli wykorzystać bolszewicy do zapanowania, i to długotrwałego zapanowania, nad ówczesnym światem. Wielki kapitał, zwłaszcza działający na obrzeżach ówczesnego kapitalistycznego świata, a znajdujący się w bezpośrednim styku z państwem bolszewickim (szczególnie dotyczy to Skandynawii), potrafił wykreować społeczną gospodarkę rynkową, która zlikwidowała w zanadrzu możliwość upowszechnienia w tym rejonie probolszewickich orientacji, co też odbywało się w warunkach choćby częściowej rezygnacji

przez niego z maksymalnych zysków.
Jednakże dziś – mimo takich doświadczeń historycznych – współczesny wielki kapitał jest w swojej istocie bardziej arogancki, niż jego ubożsi i bardziej ostrożni poprzednicy, choćby z XX wieku. Nie ma on bowiem w efekcie, w swojej strukturze, rzeczywiście głęboko rozwiniętego instynktu samozachowawczego. We współczesnej epoce prowadzi on politykę bardzo krytycznie ocenianą np. przez Zygmunta Baumana, który słusznie uważa, że w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, łącznie z czołowym krajem współczesnego świata, cyli Stanami Zjednoczonymi, realizowane jest akumulacja pierwotna przynosząca pauperyzację znacznej części poszczególnych, kapitalistycznych społeczeństw. Im przy tym bardziej wielki kapitał pozyskuje pomocników, zwłaszcza posiadających charakter kompradorski [7], tym bardzie realizują oni program umożliwiający maksymalny zysk na prawie całym globie, powodując zarówno bardzo spowolniony rozwoju sił wytwórczych i dokonując głębokiego regresu w dotychczasowym standardzie życia ludzi pracy. Musi to spowodować, że coraz dynamiczniej będzie wzrastać potężne zapotrzebowanie wśród ludzi pracy na nowy ustrój i zainteresowanie jego możliwymi, różnymi wizjami.

4. Zadecyduje podmiotowość ludzi pracy

Muszą to być jednak być takie wizje ustroju zastępującego współczesny kapitalizm, które będą rzeczywiście atrakcyjniejsze dla przytłaczającej większości 7 miliardowej ludności współczesnego świata. Ich atrakcyjność powinna przede wszystkim polegać na propozycjach, osiągnięcia w ramach nowego ustroju powrotu do charakterystycznego dla całych dotychczasowych dziejów kapitalizmu, intensywnego wzrostu sił wytwórczych. Aby taki wzrost mógł nastąpić wielki kapitał musi w nowym ustroju zostać ograniczony w swym dążeniu do maksymalizacji zysku i podporządkowany skutecznie rządom realizującym rzeczywiście interesy ludzi pracy.
Innymi słowy w przeciwieństwie do hybryd ustrojowych radzieckiej i innych opartych na ich radzieckim pierwowzorze, w nowym ustroju nie powinno się ani projektować ani planować wydziedziczenia kapitału zgodnie ze wskazówkami K. Marska i F. Engelsa. Klasycy marksizmu, którzy dokonali najpełniejszej jak dotąd w świecie analizy funkcjonowania kapitalizmu, ledwie zarysowując na tej podstawie wizję przyszłego ustroju, niesłusznie w jego projekcjach zakładali niezbędność zlikwidowania istnienia i funkcjonowania klasy kapitalistów, w tym szczególnie wielkiego kapitału. W nowym ustroju, który ja rekomenduje załadam, że klasa kapitalistów łącznie z wielkim kapitałem musi mieć zagwarantowane długotrwałe w dającej się przewidzieć perspektywie istnienie i realne funkcjonowanie. Inspiratorzy i twórcy nowego ustroju muszą w tej dziedzinie wyleczyć się ze swoistego stereotypu zakładającego, że nowy ustrój, który ma zastąpić dotychczasowy kapitalizm, jeśli chce realizować interesy ludzi pracy, musi pozbawić kapitalistów ich dotychczasowego posiadania. Tymczasem nie wydaje się to ani konieczne ani potrzebne. W nowych projekcjach alternatywnego ustroju stereotyp, którego twórcami byli K. Marks i F. Engels, musi podlegać szczególnie krytycznej weryfikacji i ostatecznie odrzuceniu. Kapitaliści, jako klasa społeczna są bowiem najlepszymi i najbardziej skutecznymi inicjatorami i organizatorami rozwoju gospodarczego, w tym organizacji wytwórczości oraz dystrybucji produkcji. Oni najlepiej potrafią spełniać rolę siły sprawczej organizacji produkcji, dystrybucji i realizacji usług. Doświadczenia hybrydy ustrojowej (1917–1989) wskazują, że nie mogą ich w tej roli zastąpić zarządcy, a nawet rozbudowana i rozwinięta warstwa zarządców. W istocie zawsze wykazują oni dominujące skłonności do alienacji a do tego jednostronną orientację, aby głównie w ilościowych kategoriach inspirować rozwój produkcji i usług. Nie są w stanie osiągnąć

w tym zakresie sukcesów na poziomie charakterystycznym dla sytuacji, w której jej inspiratorami i nadzorcami jest klasa kapitalistów.
Natomiast w nowym ustroju pozostawiając kapitalistom ich majątki jego twórcy będą musieli skutecznie zadbać, aby zwłaszcza wielki kapitał, wypracowane pod jego kierownictwem zyski, dzielił racjonalnie pomiędzy odpowiednim przeznaczeniem go na powiększanie możliwości dalszego wzrostu sił produkcyjnych (inwestycje), na ważne cele społeczne w charakterze podatków poprzez przekazywanie ich państwu i na własny, bezpośredni zysk. Przekonanie, że wielki kapitał, jeśli w nowym państwie nowego ustroju będzie wysoko opodatkowany, to nie zechce dostatecznie intensywnie rozwijać produkcji, usług czy innej działalności, jest fałszywą iluzją. Wspomniany kapitał rozwijał szczególnie intensywnie produkcję i usługi wychodząc z kryzysu lat 1929–1933, choć zmuszony został przez powołaną przez siebie administracje w imię jego rzeczywistych, klasowych potrzeb i celów, oraz celów wspólnych ze wspomnianą, powołaną przez niego administracją. Ale też celów wspólnych z ludźmi pracy, na dalekie odejście od maksymalnych zysków. Na taką realizacją jego głównych interesów, aby znaczna część uzyskanych przez niego zysków była przeznaczana na odbudowę zakłóconej przez kryzys produkcji przemysłowej, rolnej i rozwijania różnego rodzaju usług.
W dziejach kapitalizmu wystąpiło też wiele innych przykładów wskazujących, że klasa kapitalistów gotowa jest dzielić się zyskami i rezygnować z maksymalnych zysków, zwłaszcza wtedy, gdy zagrożone jest jej istnienie, jako klasy społecznej. Będzie więc dzieliła się zyskami też w nowym ustroju z ludźmi pracy i swoimi zarządcami, gdy zostaną obudzone i zorganizowane odpowiednio siły społeczne ludzi pracy, które zdobędą władzę polityczną i wykreują państwa służące w dużym stopniu ich interesom. Państwa zdolne narzucić swą wolę klasie kapitalistów w tym zakresie, zapewniając jednocześnie zagwarantowanie jej długotrwałe istnienie i działanie w nowym ustroju. Jednakże wymaga to spełnienia ze strony nowego ustroju określonych warunków.
Podstawowym warunkiem zarówno wykreowania nowego ustroju, jak i jego długotrwałego, skutecznego funkcjonowania jest rzeczywiste uruchomienie potencjalnych sił ludzi pracy współczesnego świata do tego, aby przestali oni być jedynie wielką siłą potencjalną, a stali się siłą społeczno–polityczną realną, rzeczywistą, zdolną wziąć sprawy dotyczące ich losów i losów swoich ojczyzn i całego świata w swoje ręce. Aby tego dokonać trzeba miliardy ludzi pracy wyzwolić z narzuconej im pod kierownictwem wielkiego kapitału, przez miliony jego gorliwych pomocników, fałszywej świadomości. Dotyczy to zwłaszcza wyzwolenia ich z dość powszechnego przekonania, że kapitalizm, przy dominującą w nim władzy wielkiego kapitału, jest jedynym możliwym ustrojem we współczesnym świecie. Innym ważnym elementem przygotowania ludzi pracy do dominującej roli w nowym ustroju jest wyzwolenie ich z kompleksów powstałych w efekcie funkcjonowania historycznie nieudanej alternatywy ustrojowej w postaci radzieckiej i radzieckopodobnych hybryd ustrojowych.
Miliardy ludzi muszą nabrać przekonania, że współczesny ustrój kapitalistyczny i dominująca w nim niewielka liczebnie, ale dysponująca potężną siłą materialną klasa kapitalistów, jest mniejszą potęgą, niż miliardy dobrze zorganizowanych i świadomych swych możliwości ludzi pracy współczesnego świata. Jednakże ich organizacja i działania na rzecz swoich rzeczywistych interesów, będących zarazem interesami całego współczesnego rodzaju ludzkiego, jest możliwa tylko wtedy, kiedy ludzie uznają, że można i trzeba zorganizować się w odpowiednie partie i organizacje polityczne. Że trzeba złożyć się na środki materialne niezbędne do ich promocji, uwzględniając że dotychczasowe systemy wyborcze nie zapewniały im realizowania ich interesów, ani poprzez parlamenty, ani poprzez prezydentów, ani

jakichkolwiek z dotychczasowych rządów, czy organów samorządowych Chodzi o to, aby po raz pierwszy naprawdę zyskać szanse wybierania przez ludzi pracy ich rzeczywistych reprezentantów. Chodzi o dokonanie tego nie wśród ograniczonych i narzuconych przez współczesne klasy posiadające alternatyw wyborczych, składających się tylko z pozornie różnych, a nawet przeciwstawnych kandydatów, którzy zawsze w ostatecznym rachunku służą bezpośrednio lub pośrednio wielkiemu kapitałowi i jego pomocnikom. Oznacza to, że ludzie pracy muszą nauczyć się wysuwania i wybierania takich osób, które rzeczywiście będą reprezentowały ich rzeczywiste interesy, a nie tylko pozorowali takie zamiary. Zapewnić sobie szanse głosowania i rzeczywistego wyboru tylko osób faktycznie służących interesom ludziom pracy – to jest jedno z trudniejszych zadań obecnych i nadchodzących czasów. Doprowadzenie do takiej sytuacji to prawdziwa rewolucja wymagająca wyzwolenia ludzi pracy z głębokiej i fałszywej świadomości społecznej.

Dlatego ważnym, współczesnym zadaniem jest wyzwolenie ludzi pracy ze swoistego zaczadzenia, które powoduje, że miliardy ludzi naszych czasów dały sobie narzucić przekonanie, że współczesny ustrój kapitalistyczny jest jedynym możliwym ustrojem obecnych czasów. Przekonanie to zostanie – co prawda – w pewnym stopniu samoistnie podważone w wyniku wzrostu pazerności współczesnego wielkiego kapitału, który nawet w metropoliach kapitalistycznego świata doprowadza do dość powszechnej pauperyzacji, a w reszcie świata traktowanego coraz bardziej kolonialnie, kreuje warunki życia nie do zniesienia. Już obecnie w dużej mierze wywołuje to, i dalej wywoływać będzie ruchy radykalnego buntu wobec istniejącego porządku społecznego. Zaczyna to dotyczyć zwłaszcza części młodego pokolenia wielu współczesnych krajów. Jednak same pogarszające się warunki bytu nie spowodują zachwiania panującego ustroju. Jego indoktrynacyjne oddziaływanie na osobowość miliardów współczesnych ludzi pracy, w ramach której inspirowany jest rozwój egoizmu i celowo niszczone są orientacje prospołeczne powodują, że w gruncie rzeczy wspomniany bunt nie tyle prowadzi do zorganizowania się w walce ze współczesnym ustrojem kapitalistycznym, ile do indywidualnych frustracji zachodzących w poszczególnych osobowościach.

Brak rozwoju powszechnego przekonania, że współczesny ustrój kapitalistyczny można zastąpić jakąś ciekawą i pasjonującą alternatywą ustrojową, w dużej mierze ogranicza zdolność społeczną miliardów ludzi do zastąpienia współczesnego kapitalistycznego ustroju jego alternatywą ustrojową. W sumie na przekór temu oddziaływaniu, które umacnia współczesny kapitalizm, rodzi się jednak coraz większa chłonność miliardów ludzi na idee wspomnianych alternatyw ustrojowych. Wszystko wskazuje, że będzie się zwiększać poszukiwanie takich alternatyw i zainteresowanie możliwością wdrożenia ich w życie na przekór oporom i silnej obronie.

Wiele w tej sytuacji zależy od tego, jak rozwinie się sytuacja we współczesnych Chinach. W kraju tym dotychczasowa hybryda ustrojowa – jak już zwracałem uwagę –obciążona ogólnymi znanymi strukturalnymi wadami nie została odesłana na śmietnik historii i nie została zastąpiona jakąś odmiana ustroju kapitalistycznego. Podjęto natomiast eksperyment, którego istota sprowadza się do tego, że próbuje się wykorzystać zarówno zagraniczny kapitał, jak i dość szybko kreowaną własną klasę kapitalistów do tego, aby przełamać impas w rozwoju sił wytwórczych charakterystyczny dla globalnego świata. Chiny chcą wypracować taką historycznie bezprecedensową formułę ustrojową, która da szansę utrzymać ich dynamikę dłużej niż przez 30 lat i trwale pogodzić interesy ludzi pracy z interesami kapitału. Jak dotąd udało się w Chinach przez ponad 30 lat osiągnąć 10 proc. wzrost PKB rocznie, a w ostatnich latach nieco ponad 7 proc. Udało się też nie podporządkować kraju zagranicznemu kapitałowi.

Natomiast na porządku dnia stoi tam obecnie problem, czy uda się zharmonizować w dłużej perspektywie interesy ludzi pracy, reprezentantów rosnącego w siłę rodzimego kapitału i zarządów. Doświadczenie to będzie miało ogromny wpływ na losy i poszukiwanie wizji alternatywnego rozwoju poszczególnych narodów w stosunku do oferty, którą narzuca światu współczesny, wielki kapitał.

5. Współpraca czy walka?

Wypracowanie wizji ustroju alternatywnego w stosunku do współczesnego ustroju kapitalistycznego, wymaga też przezwyciężenia przejętej przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa i dość ryzykownie uznanej przez nich za w pełni własną, koncepcji klas i walki klasowej, jako dominujących właściwości stosunków występujących między proletariatem, szerszym kręgiem ludźmi pracy a klasą kapitalistów, ze szczególnym uwzględnieniem wielkiego kapitału w nowoczesnym społeczeństwie. Na tym tle powstaje fundamentalne pytanie: czy faktycznie interesy klasy kapitalistów w dawnych i obecnych czasach oraz klasy robotniczej i szerokiego kręgu wszelakich odmian ludzi pracy, zdominowane są rzeczywiście przez niedające się pogodzić sprzeczności, a możliwości współpracy między tymi częściami nowoczesnego społeczeństwa są ograniczone, a nawet sprowadzona do pozycji bliskich zeru. Założenie takie, jak się wydaje, zostało już podważone przez bieg historycznych wydarzeń w drugiej połowie XIX wieku. Zagrożona w tym czasie, w swym panowaniu ówczesna klasa kapitalistów znalazła wówczas drogę do współpracy ze skoncentrowanym w coraz większych zakładach przemysłowych proletariatem, i innymi ludźmi pracy. Nie dopuszczono wówczas w Europie Zachodniej, dzięki zastosowaniu międzyklasowego kompromisu, do obalenia ustroju kapitalistycznego i zastąpienia go ustrojem pozbawiającym klasę kapitalistów własności w ramach prowadzonej walki klasowej. Proletariat walczył wówczas pod kierownictwem partii komunistycznych o nowo państwo, mające dzięki temu dobrze służyć robotnikom i chłopom oraz innym ludziom pracy.

Natomiast klasom posiadającym ówczesnej epoki nie udało się doprowadzić do podobnego międzyklasowego kompromisu na peryferiach świata kapitalistycznego, w jego zacofanej rosyjskiej części, gdzie w wyniku przewrotu ukształtowano hybrydę ustrojową w niesprzyjających warunkach kraju zacofanego, która w świetle doświadczeń historycznych okazała się ryzykownym przedsięwzięciem związanym głownie z pozbawieniem w ramach walki klasowej, klasy kapitalistów posiadania i jej wpływu na rozwój gospodarczy. W dużej mierze stało się podstawą tego, że w całym okresie 1917–1989 nie udało się osiągnąć poziomu wydajności pracy i postępu technicznego porównywalnego do Europy Zachodniej i USA, co zadecydowało ostatecznie o jej losach.

Jednakże wielu marksistów i znaczna część radykalnej lewicy, mimo tego doświadczenia, nie wyrzekła się uznania, że we wzajemnych stosunkach klasy kapitalistów i proletariatu dominują sprzeczności nad możliwością współpracy, co ciągle znajduje odbicie w różnych ocenach. W tym na przykład bywa podstawą uznania, że współczesne Chiny podążają drogą kapitalistycznego rozwoju dlatego, że reaktywują, a nawet wręcz tworzą własną klasę kapitalistyczną, powierzając jej wielkie zadanie w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych własnej ojczyzny. Na takie oceny nie ma przy tym wpływu to, że rządząca partia komunistyczna w Chinach kreując kapitalistów rodzimego pochodzenia narzuca dość sztywne ramy ich funkcjonowania, nie pozwalając choćby w stopniu niespotykanym w innych doświadczeniach historycznych, realizować maksymalnego zysku, skutecznie przyciągając ich natomiast do konstruktywnych działań na rzecz rozwoju sił wytwórczych rodzimego kraju.

Biorąc to wszystko pod uwagę, wydaje się, że przy budowie nowego ustroju trzeba przyjąć generalne założenie, że jego twórcy nie powinni podzielać marksistowskiej koncepcji funkcjonowania współczesnego społeczeństwa zakładającej, że w stosunkach między ludźmi pracy a klasa kapitalistów głęboko dominują i muszą dominować sprzeczne interesy, a współpraca między klasami może posiadać jedynie peryferyjny charakter oraz, że nie można na niej budować wizji ustroju, który powinien zastąpić współczesny ustrój kapitalistyczny. Innymi słowy nie powinno się zakładać, że nie walka klas, a konstruktywna współpraca między ludźmi pracy i kapitalistami powinna być fundamentem kreowania i rozwijania nowego ustroju. Nowatorski punkt widzenia na charakter wzajemnych stosunków ludzi pracy i ludzi kapitału powinien też oddalić zarzut, że budowanie nowego ustroju musi się zakończyć klęską, tak jak zakończyło się kreowanie i rozwijanie wspomnianej wielokrotnie wcześniej, radzieckiej i okołoradzieckiej hybrydy ustrojowej.
Na podstawie takiej krytycznej oceny adoptowanej przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa teorii klas i walki klasowej kształtuję przedstawioną wizję nowego ustroju. Uznaję z całą kategorycznością, że jest to wizja ustroju całkowicie przeciwstawnego budowanemu na radykalnie odmiennych fundamentach współczesnego ustroju kapitalistycznego, ale też całkowicie odmienna wobec koncepcji i fundamentalnych założeń radzieckiej i okołoradzieckiej hybrydy ustrojowej.

6. Szansa na powstrzymanie procesu niszczenia wspólnot narodowych

Obok tego, że współczesny kapitalizm nie tylko spowolnił, lecz wręcz zahamował charakterystyczny dla wcześniejszego kapitalistycznego ustroju dość dynamiczny, długotrwały rozwój sił wytwórczych, oraz spowodował on swoistego rodzaju głęboką dewiację osobowościową miliardów ludzi we współczesnym świecie, to zrodził też istotne zagrożenia dla współczesnych wspólnot narodowych. Przynajmniej zainspirował i rozwinął narastanie takiego zagrożenia poprzez kreowanie i rozwój kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego. Tym samym niweczy on współcześnie jedno z największych osiągnięć ustroju kapitalistycznego wykreowane w ciągu całego jego dotychczasowego rozwoju. Niewątpliwie takim osiągnięciem kapitalizmu są ukształtowane pod jego przemożnym wpływem nowoczesne narody. A ściśle, nowoczesne wspólnoty narodowe. Istota zjawiska polegała na tym, że człowiek w dotychczasowej historii kapitalizmu przez uruchomienie rozkwitu jego osobowości poprzez kreację bodźców inspirujących go do wysokiej wydajności pracy i postępu technicznego, podlegał też przez wieki kapitalistycznym inspiracjom służącym rozwojowi u niego swoistego otwarcia na rzecz innych ludzi, głównie funkcjonujących w ramach wykreowanych przez kapitalizm nowoczesnych narodów.
Patriotyzm i zdolność do poświęceń narodowych, inspirowane w powszechnej skali wielu narodów, to wielkie osiągnięcie ustroju kapitalistycznego i klasy kapitalistów, jako głównych architektów i budowniczych ustroju kapitalistycznego. Jednakże kapitalizm pod koniec XX i na początku XXI wieku nie tylko wytracił swą historyczną zdolność rozwoju dynamicznego sił wytwórczych, ale jednostronnie inspirując konsumpcyjne aspiracje miliardów ludzi i uznania użycia za jeden z najważniejszych celów w życiu człowieka, powoli acz stopniowo i skutecznie podważył podstawy funkcjonowania wspólnot narodowych.
W kapitalistycznym współczesnym społeczeństwie globalnym, wspomniane wspólnoty przestają być strukturą, na rzecz których człowiek epoki globalnego, konsumpcyjnego kapitalizmu jest gotów cokolwiek bezinteresownie świadczyć. W efekcie liczne wspólnoty narodowe stają się coraz bardziej skansenami, w których pozostały narodowe szyldy, narodowe instytucje, ale one

jako wspólnoty stopniowo wymierają i przestają mieć jakąkolwiek znaczącą wartość inspiracyjną dla miliardów jednostek ludzkich. W takiej sytuacji na porządku dnia stoi problem konieczności wyłamywania się poszczególnych narodów z systemu, który nie tylko pozbawia poszczególne narody a ściśle ludzi pracy tych narodów, szansy lepszego życia. Skutecznie degraduje ludzi do roli prymitywnych konsumentów, i skutecznie pozbawia ich wszystkich radości i satysfakcji związanych z bezinteresowną służebnością na rzecz ich narodowych wspólnot. W bardziej natomiast zaawansowanych fazach rozwoju współczesnego, kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego, owa bezinteresowna służebność narodowa zwłaszcza w młodych pokoleniach nosi coraz bardziej w powszechnym odczuciu, charakter przestarzałego i niemodnego ubrania, którego nie nosi się, a którego wręcz się wstydzi. Zwłaszcza młody człowiek, który chce być trendy wobec tendencji rozwojowych nowoczesnego społeczeństwa.
W takiej to sytuacji powstaje konieczność, aby wizja nowego ustroju dotyczyła w coraz większym stopniu społeczności poszczególnych krajów wyłamujących się z kolonialnych zależności od kolonialnie traktujących ich przedstawicieli wielkiego kapitału. Ale także, aby narastała w tych wspólnotach w coraz większym stopniu świadomość, że jedyną możliwością uratowania własnej ojczyzny, oraz zapewniania jej rzeczywistego, dynamicznego rozwoju sił wytwórczych i odrodzenia w niej pełnowartościowych osobowości, jest wypracowanie wizji i realizacja nowego ustroju zarówno w odrębnie funkcjonujących odrębnie krajach, jak i w całym, współczesnym globalnym świecie. Tak naprawdę współczesnemu światu potrzebna jest radykalna zmiana ustroju zarówno w skali globalne jak i narodowej. Jest to sprawa sprowadzająca się do dylematu: albo nowy ustrój, albo narastające kataklizmy i dramaty niespotykane w dziejach.

7. Pełna wizja nowego ustroju w syntetycznym skrócie

W prezentacji tej przedstawione zostały tylko niektóre elementy wizji nowego ustroju, który może i powinien zastąpić współczesny ustrój kapitalistyczny. Przedstawienie pełnej projekcji podstaw i pełnej wizji we wszystkich niezbędnych dziedzinach, wymaga napisania grubej książki. Aby czytelnik tego opracowania miał choćby ogólne pojęcie, jakie zmiany – zdaniem autora tego opracowania – powinien przynieść nowy ustrój, przedstawię te zmiany obecnie w najbardziej z możliwych syntetycznym skrócie.
*Ma to być ustrój, który zastąpi spowolnienie dotychczasowego charakterystycznego dla kapitalizmu, historycznie niespotykanego rozwoju sił wytwórczych, renesansem dynamicznego ich rozwoju.
*Ustrój ten ma zahamować masowe dewiacje osobowości ludzkich inspirowane przez kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne, polegających na eliminacji z tych osobowości orientacji prospołecznych we wszystkich ich wymiarach.
*Ma on też zahamować dramatyczny proces przekształcania poszczególnych narodów w skanseny narodowe, z jednoczesnym zahamowaniem dalszego rozwoju globalnego społeczeństwa konsumpcyjnego, które jest faktycznie zarządzane przez wielkie korporacje produkcyjne, usługowe i wszelakie inne, sprowadzające narodowe rządy, parlamenty do coraz bardziej wyraźnie funkcjonującego listka figowego, za którym kryje się bezwzględne panowanie wielkiego światowego kapitału i milionów jego kompradorskich pomocników w poszczególnych krajach.
*Fundamentalną podstawą funkcjonowania nowego ustroju ma być całkowicie inna funkcja niż dotychczas nauk społeczno–humanistycznych, które przestaną zamazywać istotę

rzeczywistości otaczającej miliardy ludności współczesnego świata oraz dezinformować o faktycznych sprężynach nim rządzących a doprowadzą do tego, że przedstawiać będą one społeczeństwu faktyczną sytuację ekonomiczną, społeczną, intelektualną ludności naszej planety i tworzyć podstawy rzeczywistej inżynierii społecznej, która w interesie nie wielkiego kapitału a całych społeczeństw będzie nie tylko uczciwie diagnozowała istniejące i rodzące się dopiero ważne sytuacje społeczne, ale inspirowała zmiany niezbędne do tego, aby rządzące elity coraz skuteczniej rozwiązywały problemy, którymi zainteresowane są miliardy ludzi współczesnego świata i poszczególne wspólnoty narodowe.
*Nową funkcję w ustroju alternatywnym do współczesnego kapitalizmu ma pełnić w przedstawionej projekcji kultura. Ma zostać znacznie ograniczona rola kultury masowej w rzeczywistym kreowaniu większości osobowości współczesnych ludzi, a zwłaszcza ich młodego pokolenia. Szeroko upowszechniona kultura rzeczywista, a nie jej namiastki ma inspirować na co dzień miliardy ludzi do kultywowania i rozkwitu takich wartości jak: przyjaźń, koleżeństwo, miłość, życzliwość wzajemna, zdolność do zespołowego, bezinteresownego działania na rzecz rozwiązania fundamentalnych problemów człowieka obecnych i nadchodzących czasów.
*Ważnym elementem wizji nowego ustroju mają być całkowicie przeobrażone szkoły i uczelnie, które obok wyposażania w coraz wyższe rodzaje wykształcenie i umiejętności coraz większych zasobów ludzkich współczesnego świata przestaną przyczyniać się do powszechnej dezinformacji, zwłaszcza w sprawach społecznych związanych z interesami poszczególnych części nowoczesnego społeczeństwa, ale szczególnie związanych i służących wielkiemu kapitałowi i wyalienowanych elit. Będą natomiast one wcześnie wykrywały i rozwijały powszechnie i skutecznie talenty i zdolności dzieci i młodzieży niezależnie od warstw i klas, z których pochodzą oraz umiejętności zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego działania na rzecz rozwijania sił wytwórczych, realizacji postępu technicznego, przyswajania dorobku rzeczywistej kultury oraz tworzyły warunki powszechnego zapewnienia minimum ludzkiej egzystencji dla miliardów ludzi na świecie niezależnie od ich przynależności do klas i warstw społecznych, miejsca zamieszkania, koloru skóry, wyznawanych poglądów i orientacji światopoglądowych i ideologicznych.
*Istotnym elementem wizji społeczeństwa przyszłości będzie krytyczna ocena i głębokie przeobrażenia takich produktów poprzednich epok jak dotychczasowy światowy system informacyjny, w ramach którego współczesne globalne społeczeństwo ludzkie jest bardziej dezinformowane, niż informowane o rzeczywistych problemach współczesnego świata, szczególnie w tych obszarach, w których interesy kapitału światowego i jego pomocników, znajdują się w sprzeczności z interesami poszczególnych narodów, regionalnych wspólnot ludzkich i globalnej ludzkości. Zbudowany na gruzach starego, nowy system informacyjny, powinien obiektywnie przedstawiać wszystko, co ważne dla współczesnej ludzkości, niezależnie od tego, na ile będzie to sprzeczne z interesami rządzących partii politycznych, rządów, parlamentów, czy grup interesów występujących we współczesnym świecie.
*Szczególne znaczenie w nowej wizji współczesnego świata i szczególną rolę na jego terenie pełnić będą całkowicie zmienione, gruntownie przeobrażone media, których zadaniem przestanie być głównie ogłupianie i dezinformacja ludzi, zwłaszcza w sprawach, w których interesy poszczególnych elit pozostają w sprzeczności z interesami globalnej ludzkości, poszczególnych jej części, niezależnie od tego, jak ważne miejsce w społecznym podziale pracy i w ogólnym funkcjonowaniu globalnego społeczeństwa będą posiadać wspomniane grupy, wywierające dotąd przemożny wpływ na funkcjonowanie mediów.
*Jednym z najważniejszych przemian w społeczeństwie przyszłości będzie inspirowanie

przeobrażeń w rodzinie. Przede wszystkim w społeczeństwie przyszłości, celowo zmniejszana będzie funkcja pieniądza, jako głównej wartości. Powinna mieć przemożny wpływ na umocnienie i kreowanie rodzin, a zwłaszcza młodych rodzin, budowanych na zasadach wzajemnej sympatii, wolnych natomiast od egoistycznej kalkulacji i tymczasowości związanych z koniunkturalnym traktowaniem tej sfery życia, co stanowi szczególne zagrożenie dla trwałości różnorodnych związków rodzinnych, czy pararodzinnych.
*Największą wartością w myśl świadomej i celowej polityki nowych elit rządzących kreowanych w nowym ustroju, będzie miało dziecko. Nie będzie w przyszłym społeczeństwie wartości cenniejszej niż dziecko. Przy tym dotyczy to nie tyle deklaracji w tej sprawie, ile faktycznej praktyki wdrożonej do funkcjonowanie społeczeństwa. Żadne dziecko w nowym ustroju nie może być głodne, nie mieć gdzie mieszkać, nie móc korzystać z przedszkola, szkoły i uczelni od wieku przedszkolnego aż dla wieku charakterystycznego dla studiowania w szkole wyższej. Jakiekolwiek działania zagrażające dziecku w nowym ustroju będą karane ze szczególną surowością, niezależnie od tego, kto to czyni, na ile świadomie to czyni, czy w pozornie łagodzących winę okolicznościach.
*Najogólniej rzecz biorąc przyszły ustrój w długotrwałym procesie ma skutecznie kreować społeczeństwo nowocześnie pojętej sprawiedliwości społecznej. W przeciwieństwie do ustroju hybrydy ustrojowej, nie będzie to oznaczać spłaszczenia płac i dochodów, a zabezpieczenie wszystkim ludziom minimum wyżywienia, mieszkania, dostępu do kultury i wykształcenia. Natomiast płace i dochody w przyszłym społeczeństwie będą głęboko zróżnicowane a rozpiętość między dochodami między zasiłkiem dla niezdolnych do pracy a najwyżej zarabiającym nie będzie większa niż dokładnie ustalona odpowiednimi ustaleniami prawnymi
*Społeczeństwo przyszłości wykreowane przez nowy ustrój, to społeczeństwo ludzi mających wszystkie szanse powszechnego osiągania sukcesów indywidualnych i zbiorowych oraz poczucia dobrze spełnionego życia.

***Wojciech Pomykało**, prof. dr hab., wybitny pedagog, prezes Fundacji Innowacja.*

Odnośniki:
[1] Wojciech Pomykało „Socjalistyczna strategia w wychowawcza", Wydawnictwo MON, Warszawa 1973 r.
[2] Krzysztof Kruszewski „Socjalistyczna strategia wychowawcza – problem niezwykle ważny"– „Ideologia i polityka", Czasopismo Wydziału Pracy Ideowo Wychowawczej KC PZPR, nr 1 z 1974 r. Pełny tekst tej recenzji przedrukowany został w pamiętniku Wojciecha Pomykało „Pod górkę. Pamiętnik i refleksie naukowe z lat 1945–2012". „Fundacja Innowacja", str. 519–522.
[3] Bogdan Suchodolski „Ideologia i strategia wychowania", „Kultura" 1973 r., nr 45. Pełny tekst tej recenzji przedrukowany został w pamiętniku Wojciecha Pomykało „Pamiętnik i refleksie naukowe z lat 1945–2012". „Fundacja Innowacja" Warszawa 2012 r., str. 517–518.
[4] Natasza Powarkowa „Waprosy Fiłasofi", nr 5 z 1975 r.
[5] John Bellamy Forster, Robert W. McChesney. „Kryzys bez końca ". Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014 r.
[6] Bernard Russel „Szkice o tolerancji". „Książka i Wiedza", Warszawa 1956 r.
[7] Przez orientację kompradorską autor rozumie kontynuacje postawy części narodowych burżuazji, która wysługiwała się kolonizatorom w konflikcie z interesem kolonizowanych narodów, osiągając z tego tytułu osobiste korzyści materialne i częściowo prestiżowe.